



Sygn. akt I CK 677/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Strus (przewodniczący)

SSN Bronisław Czech

SSN Henryk Pietrkowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w I.
przeciwko B. W.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie
Cywilnej w dniu 13 maja 2005 r., kasacji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego z
dnia 12 maja 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala kasację i zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 1800
(jeden tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 12 maja 2004 r. zmienił wyrok Sądu
Okręgowego w W. z dnia 10 czerwca 2003 r. w ten sposób, że utrzymał w mocy wyrok
zaoczny, na podstawie którego uznał za bezskuteczną w stosunku do Skarbu Państwa
– Urzędu Skarbowego w I. umowę darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do
lokalu nr 125 w budynku przy ul. W. w W., zawartą w dniu 23 listopada 1998 r. między
pozwanym jako obdarowanym oraz jego ojcem W. W. jako darczyńcą. Sąd Apelacyjny
uznał, że darowizna dokonana została ze świadomością pokrzywdzenia strony

powodowej, która w dniu 31 grudnia 1998 r. wydała decyzję określającą w stosunku do W. W. należny podatek dochodowy od osób fizycznych za 1997 r. w wysokości 137.185,80 zł oraz zaległość podatkową za 1997 r. w wysokości 133.382 zł, z czego odsetki wynosiły kwotę 43.040,40 zł.

Sąd Apelacyjny - nie podzielając stanowiska wyrażonego przez Sąd Okręgowy oraz wskazując na wynikające z art. 529 k.c. domniemanie, zgodnie z którym, jeżeli w chwili darowizny dłużnik był niewypłacalny, domniemywa się, że działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli - podniósł, że dla skuteczności skargi pauliańskiej nie jest konieczne, by w zamiarze dłużnika leżało pokrzywdzenie wierzyciela, wystarczy świadomość dłużnika, że czynność prawna przez niego dokonana może spowodować niemożność zaspokojenia się przez wierzyciela. Według tego Sądu zebrany w sprawie materiał nie dostarczył podstaw do ustalenia, że ojciec pozwanego (obdarowanego) nie wiedział o wierzytelności przysługującej stronie powodowej. Wprawdzie wspomniana decyzja podatkowa wydana została po zawarciu umowy darowizny, jednakże kontrola podatkowa w firmie W. W. prowadzona była już od sierpnia 1997 r.; we wrześniu 1997 r. W. W. podpisał protokół kontroli, zaś decyzja podatkowa określająca przybliżoną kwotę zobowiązania wydana została już w październiku 1998 r. Okoliczność, że w sprawie nie zostało wykazane, czy decyzja ta została doręczona W. W. oraz że sprawami podatkowo-księgowymi zajmowała się agencja zewnętrzna, a także okoliczność, że W. W. w okresie od 21 sierpnia 1998 r. do 9 stycznia 1999 r. był na zwolnieniu lekarskim i zlecił prowadzenie firmy żonie oraz pracownikowi, nie może wskazywać na brak po jego stronie świadomości zobowiązań publicznoprawnych wynikających z prowadzenia działalności gospodarczej i uwolnienia się od odpowiedzialności za te zobowiązania. Sąd Apelacyjny także odmiennie, niż Sąd Okręgowy uznał, iż okoliczność, że pozwany mógł - nawet przy zachowaniu należytej staranności - nie wiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela jest bez znaczenia dla uznania umowy darowizny za bezskuteczną, podobnie jak kwestia, czy strony tej umowy łączył stosunek bliskości w rozumieniu art. 527 § 3 k.c. (pozwany, mimo że jest synem W. W. mieszkał razem z matką w innym mieście i nie miał kontaktów z ojcem), skoro pozwany uzyskał korzyść majątkową bezpłatnie (art. 528 k.c.). W ocenie Sądu Apelacyjnego spełniona została także przesłanka pokrzywdzeniem strony powodowej, bezsporna bowiem jest okoliczność, że w chwili wystąpienia z powództwem W. W. nie dysponował żadnym majątkiem, z którego strona powodowa mogłaby się zaspokoić.

Kasacja pozwanego oparta została na zarzucie nieważności postępowania (art.379 pkt 1 k.p.c.). Zdaniem skarżącego nie jest dopuszczalna droga sądowa w sprawie, w której organ podatkowy domaga się na podstawie art.527 k.c. ochrony należności z tytułu wymierzonego podatku, co potwierdza orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia z dnia 24 czerwca 1999 r., II CKN 298/99, OSNC 2000, nr 1, poz.15. Skarżący oparł kasację także na podstawie naruszenia art. 527 k.c. „przez błędną jego interpretację, polegającą na nieuwzględnieniu faktu, iż wszystkie przesłanki przepisem art. 527 k.c. przewidziane winny zająć kumulatywnie”, a także naruszenia art. 528 k.c. przez jego zastosowanie, mimo że wynikające z tego przepisu domniemanie zostało – zdaniem skarżącego - wzruszone i obalone w toku postępowania, bowiem z materiału sprawy wynika, że do końca listopada 1998 r. W. W. nie miał świadomości, że zalega z płatnościami na rzecz urzędu skarbowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego w odniesieniu do kwestii możliwości posługiwania się skargą pauliańską dla ochrony wierzytelności o charakterze publicznoprawnym (wierzytelność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu składki na ubezpieczenie społeczne oraz wierzytelność podatkowa) spowodowały konieczność podjęcia w tym przedmiocie uchwały w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2003 r., III CZP 85/02, OSNC 2003, nr 10, poz.129, która stanowi, że droga sądowa w sprawie, w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych domaga się na podstawie art. 527 k.c. ochrony należności z tytułu składki na ubezpieczenie społeczne, jest dopuszczalna. Uchwała ta jest efektem szerszego, niż to wynika z powołanego w kasacji orzeczenia Sądu Najwyższego, rozumienia takich pojęć jak „sprawa cywilna” i „droga sądowa”, zdefiniowanych w art.1 i 2 k.p.c. a także spostrzeżenia, że w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, ani w pozostającej z nią w związku ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa, nie ma regulacji podobnej do istniejącej w kodeksie cywilnym ochrony wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika. Wyczerpujący charakter wyliczenia sytuacji związanych z odpowiedzialnością podatkową osób trzecich oznacza, że ustawodawca *de lege lata* nie stworzył organom administracji publicznej podstawy do przeprowadzenia we własnym zakresie postępowania, którego przedmiotem byłoby zastosowanie wprost lub odpowiednio cywilnoprawnej instytucji skargi pauliańskiej, bądź innej o podobnym celu instytucji, unormowanej bezpośrednio we wskazanych ustawach. Nie ma zatem, jak tego wymaga art. 2 § 3 k.p.c., przepisu szczególnego, który uprawniałby wierzyciela

należności publicznoprawnej do jednostronnego, a więc władczego, zadecydowania, po powołaniu się na przesłanki nominalnie przynależne skardze pauliańskiej, o treści stosunku prawnego łączącego go z osobą trzecią.

Oznacza to, że konstrukcją cywilistycznej skargi pauliańskiej należy objąć także w drodze zastosowania *analogiae legis*, wierzycelność publicznoprawną. W stadium postępowania cywilnego, w którym dokonywana jest wstępna kontrola pozwu w aspekcie formalnym, nie można jednakże rozstrzygać o tego rodzaju żądaniu i to nawet w sytuacji, gdy może ono na pierwszy rzut oka budzić poważne zastrzeżenia natury merytorycznej. Wobec braku zatem wyraźnego odesłania na drogę postępowania administracyjnego sprawy z powództwa wierzyciela publicznego, powołującego się w ramach skargi pauliańskiej na swoje pokrzywdzenie, sąd powszechny powinien taką sprawę rozpoznać. Z przytoczonych względów powołany w kasacji zarzut nieważności postępowania, uzasadniony stwierdzeniem, że sprawa nie należy do drogi sądowej, uznać należało za bezzasadny.

Wbrew zarzutom podniesionym w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego nie zostały naruszone także art. 527 i 528 k.c. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonanych na jego podstawie ustaleń, które nie zostały zakwestionowane przez skarżącego w ramach podstawy kasacyjnej z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. wynika, że spełnione zostały wszystkie cztery przesłanki skargi pauliańskiej, mianowicie: po pierwsze – wskutek zawarcia umowy doszło do pokrzywdzenia strony powodowej jako wierzyciela, po drugie – W. W. będąc jej dłużnikiem miał świadomość pokrzywdzenia powódki, po trzecie – pozwany uzyskał korzyść majątkową, po czwarte - pozwany nie musiał nawet przy zachowaniu należytej staranności wiedzieć o pokrzywdzeniu strony powodowej, skoro korzyść majątkową uzyskał bezpłatnie (art. 527 i 528 k.c.). Domniemanie ustanowione w art. 528 k.c. ułatwia wykazanie wiedzy osoby trzeciej, że uzyskana przez nią nieodpłatnie korzyść majątkowa była wynikiem czynności prawnej zdziałanej ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. W takim wypadku wierzyciel zwolniony jest z obowiązku wykazywania złej wiary osoby trzeciej, o której mowa w art. 527 k.c. Przepis art. 528 k.c. łagodzi przesłankę odnoszącą się do osoby trzeciej, nie zaś przesłankę polegającą na wykazaniu, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia. Sąd Apelacyjny wykazał spełnienie tej przesłanki nie – jak twierdzi skarżący - przez odwołanie się do domniemania wynikającego z art. 528 k.c., lecz przez wskazanie konkretnych okoliczności faktycznych, które były przedmiotem ustaleń i uzasadniają ocenę, że W. W. dokonując darowizny na rzecz syna miał

świadomość, że czynność ta może spowodować niemożność zaspokojenia się przez wierzyciela (pokrzywdzenie). Oceny tej nie można skutecznie zwalczać w kasacji w ramach podstawy z art. 393¹ pkt 1 k.p.c., a więc podstawy kasacyjnej, która służy wykazaniu błędów popełnionych przez sąd przy wykładni lub stosowaniu prawa, nie zaś ocenie dowodów i dokonywanych w jej następstwie ustaleń. Gdyby nawet uznać, że zarzutem popełnienia przez Sąd Apelacyjny błędów subsumcyjnych, który może być podnoszony w ramach podstawy z art. 393¹ pkt 1 k.p.c., objęte są ustalenia, w oparciu o które Sąd Apelacyjny zastosował art. 527 k.p.c., to zarzut ten uznać należałoby za niedostatecznie uzasadniony. Skarżący wyraził go jedynie przez stwierdzenie: „W trakcie postępowania sądowego wykazane zostało bowiem, iż do końca listopada W. W. nie miał świadomości, że zalega z płatnościami na rzecz Urzędu Skarbowego”. Skarżący odwołał się ponadto do dowodów, które w ogóle nie były przedmiotem oceny Sądu Apelacyjnego (wyciąg z rachunku bankowego, majątek żony), a zatem przedstawił własny stan faktyczny sprawy. Tego rodzaju zabieg nie jest dopuszczalny nawet w ramach podstawy kasacyjnej z art. 393¹ pkt 2 k.p.c., tym bardziej więc nie mógł odnieść skutku w ramach, zgłaszanego na podstawie kasacyjnej z art. 393¹ pkt 1 k.p.c., zarzutu popełnienia błędów subsumcyjnych,

Z przytoczonych względów należało orzec jak w sentencji (art. 393¹² k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391§ 1 i 393¹⁹ k.p.c. w zw. z art.3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. Nr 13, poz. 98).